

Jakub Bornio

„Steadfast Defender 2024” – element komunikacji strategicznej NATO

Manewry „Steadfast Defender 2024”, które rozpoczęły się 24 stycznia 2024 r., są największymi ćwiczeniami wojskowymi Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO) w jego postzimnowojennej historii. Zaplanowane na pierwsze półrocze bieżącego roku będą odbywały się przede wszystkim w Niemczech, Polsce i państwach bałtyckich, a ich głównym celem jest odstraszenie Rosji. Strategia ta jest oparta na demonstrowaniu potencjalnego wielonarodowego zaangażowania w obronę wschodniej flanki NATO i udowadnianiu wojskowych zdolności Sojuszu.

Kontekst międzynarodowy. Wraz z wyhamowaniem ukraińskiej kontrofensywy, z wojskowego punktu widzenia wojna rosyjsko-ukraińska przechodzi w fazę konfliktu pozycyjnego. W obecnych i dających się przewidzieć warunkach Ukraina nie jest i nie będzie w stanie przełamać rosyjskich linii obrony i w dalszym ciągu pozostanie uzależniona od zewnętrznej pomocy wojskowej i finansowej. W wymiarze polityczno-międzynarodowym wydarzenia w Strefie Gazy i na Morzu Czerwonym, „oswojenie się” społeczeństw w państwach wspólnoty euroatlantyckiej z wojną na Ukrainie, zdobywanie popularności przez polityków deklarujących ograniczenie wsparcia wojskowego dla Ukrainy, uzależnianie tego wsparcia od spełnienia przez Ukrainę określonych warunków (np. walka z korupcją) czy wewnątrzukraińskie kwestie polityczne sprawiają, że realny staje się wariant czasowego zawieszenia broni. Doświadczenia wcześniejszych etapów wojny wskazują, że przybrałoby ono raczej charakter konfliktu o niskiej intensywności niż całkowitego zaprzestania walk. Czas ten zostałby zapewne przez Rosję wykorzystany do odbudowy jej potencjału zbrojnego – co już się dzieje – celem użycia go zgodnie z założeniami strategicznymi. Kierunki przyszłych działań Rosji nie są jednak tak oczywiste.

W kontekście tych uwarunkowań istotne z perspektywy NATO staje się zabezpieczenie obszarów wrażliwych na zbrojne oddziaływanie Rosji, w tym przede wszystkim państw bałtyckich. W ostatnich tygodniach w przestrzeni medialnej i wypowiedziach polityków wysokiego szczebla pojawiły się alarmujące komunikaty o spodziewanym ataku Rosji na państwa NATO. Należy jednak zaznaczyć, że zarówno jego charakter, jak i czas są trudne do przewidzenia. Celem strategicznym Rosji pozostaje „wyparcie” Anglosasów z Europy Środkowo-Wschodniej i podważenie gwarancji sojuszniczych, które nie musi być następstwem pełnoskalowej agresji Rosji ani okupacji części terytoriów państw NATO. Limitowana ofensywa hybrydowa¹ i brak odpowiedzi lub jej nieadekwatna forma ze strony NATO mogą zachwiać wiarygodnością gwarancji sojuszniczych i *de facto* doprowadzić do podważenia fundamentu NATO, jakim jest artykuł 5 traktatu waszyngtońskiego.

W kierunku polityki odstraszania i obrony. W 2022 r. na szczycie w Madrycie NATO przyjęło nową koncepcję strategiczną, w której jako główne zadanie zdefiniowano wzmocnienie obecności wojskowej w najbardziej wrażliwych obszarach Sojuszu. W deklaracji ze szczytu doprecyzowano ten zapis, informując o powziętym przez sojuszników zobowiązaniu do podniesienia rozlokowanych w ramach wschodniej flanki batalionowych grup bojowych (bGB) do poziomu brygad. Zobowiązanie to (powtórzone w komunikacie ze szczytu w Wilnie w 2023 r.) zostało jednak sformułowane tak, aby potencjalna trudność w jego realizacji nie rzutowała na wiarygodność NATO. Literalnie bowiem zwiększenie zdolności ma nastąpić „kiedy zajdzie taka potrzeba”, a owo „kiedy” intencjonalnie nie zostało doprecyzowane. Występująca w państwach sojuszniczych niechęć do oddelegowywania jednostek narodowych pod dowództwo NATO jest dość powszechna i negatywnie przekłada się na tempo budowania zdolności obronnych na wschodniej flance. Te z kolei są kluczowe w kontekście oddalania przyszłych zagrożeń generowanych przez odtworzony w kilkuletniej perspektywie potencjał zbrojny Rosji.

¹ Np. działania oddziałów specjalnych bez emblematów.

Jednym z filarów polityki odstraszania Rosji jest organizacja wielkoskalowych manewrów na obszarze wschodniej flanki NATO, które mają zademonstrować zdolności do przerzucania i współdziałania w regionie operacyjnym dużych związków taktycznych. Praktyka ta została zainicjowana jeszcze w 2014 r. w efekcie decyzji podjętych na szczycie w Newport i przez blisko dekadę była rozwijana oraz intensyfikowana. W okresie wypracowywania konsensusu dotyczącego stacjonowania wojsk sojusznicych w państwach przyjętych do NATO po 1999 r.², który to udało się osiągnąć dopiero w 2016 r. na szczycie w Warszawie, manewry były swoistego rodzaju „pretekstem” do utrzymywania w regionie sił sojusznicych. Z wojskowego punktu widzenia manewry NATO na wschodniej flance służą także podnoszeniu zdolności w zakresie interoperacyjności wojsk czy procedur dowodzenia w odtwarzanych lub tworzonych na nowo strukturach wojskowych Sojuszu. Symbolem wieloletniej polityki adaptacji Sojuszu do nowych uwarunkowań bezpieczeństwa są tegoroczne manewry „Steadfast Defender 2024”.

„**Steadfast Defender 2024**”. Manewry „Steadfast Defender”, które odbędą się w pierwszym półroczu 2024 r. i zgromadzą ok. 90 tys. żołnierzy, są największymi manewrami NATO od 1988 r., kiedy to wspólnym wysiłkiem wojsk sojusznicych zmobilizowano 125 tys. żołnierzy w ramach manewrów REFORGER. Znacząco przewyższają w tym zakresie także manewry „Trident Juncture” z 2018 r., w których udział wzięło 50 tys. żołnierzy i które były najbardziej licznymi manewrami od szczytu NATO z Newport w 2014 r. Sukcesywnie zwiększająca się skala manewrów i ich wydłużony czas trwania są ważnymi elementami odstraszania. Stanowią ważny komunikat strategiczny skierowany do Rosji, świadczący o politycznej gotowości wykorzystania przez NATO realnych zdolności wojskowych Sojuszu, a nie tylko działań symbolicznych.

Manewry rozpoczęły się 24 stycznia wraz z wypłynięciem amerykańskiego okrętu desantowego USS Gunston Hall z portu w Norfolk w stanie Virginia, który razem z innymi okrętami zmierza do Europy, w rejon odpowiedzialności naczelnego dowódcy sił sojusznicych w Europie (SACEUR). To właśnie demonstracja zdolności szybkiego przerzutu wojsk USA do Europy jest jednym z motywów przewodnich ćwiczeń. Siły Zbrojne USA są kluczowe, ponieważ to one stanowią główny czynnik odstraszania Rosji.

Na całość ćwiczeń złoży się szereg manewrów narodowych, takich jak „Dragon-24” organizowane w Polsce, „Quadriga 2024” prowadzone głównie wysiłkiem Bundeswehry czy „Saber Strike 24”, „Immediate Response 24” i „Swift Response 24”, koordynowane przez Siły Zbrojne Stanów Zjednoczonych i odbywające się w państwach bałtyckich oraz Norwegii, Szwecji i Finlandii. W manewrach będą uczestniczyć żołnierze ze wszystkich państw NATO i Szwecji. Manewry będą się odbywały głównie w Niemczech, Polsce i na terytorium państw bałtyckich. Ma to związek z identyfikacją obszaru wrażliwego na rosyjskie oddziaływanie, jakim jest terytorium Estonii, Łotwy i Litwy, oraz kluczowym dla jego obrony znaczeniem Niemiec wraz z ich infrastrukturą portową, drogową i kolejową, a także stanowiącą zaplecze geopolityczne do wszelkich działań w regionie Polską.

Wkład poszczególnych państw kształtuje się na różnym poziomie, co wynika przede wszystkim z różnego ich potencjału. Przykładowo Niemcy zapowiedziały oddelegowanie ok. 13 tys. żołnierzy³, Zjednoczone Królestwo ok. 20 tys.⁴, Polska w same tylko ćwiczenia „Dragon-24” zaangażuje ok. 15 tys. żołnierzy⁵, a Szwecja w manewry „Nordic Response 2024”⁶ 4,5 tys. personelu⁷.

² Głównym oponentem były Niemcy, uznające poszczególne zapisy Aktu Stanowiącego NATO-Rosja z 1997 r. za wiążące i obowiązujące. Chodziło głównie o zapis „NATO potwierdza, że w obecnych i dających się przewidzieć warunkach bezpieczeństwa Sojusz będzie realizował swe zadania w dziedzinie zbiorowej obrony oraz inne zadania poprzez zapewnianie niezbędnej interoperacyjności, integracji i zdolności do wsparcia, a nie poprzez dodatkowe stałe stacjonowanie znaczących sił bojowych”.

³ <https://www.bundeswehr.de/de/aktuelles/meldungen/nachgefragt-quadriga-2024-und-brigade-litauen-5728356>

⁴ <https://www.gov.uk/government/news/the-uk-announces-20000-british-forces-to-boost-nato-in-speech>

⁵ <https://www.gov.pl/web/obrona-narodowa/dragon-24--najwazniejszy-sprawdzian-taktyczny>

⁶ „Nordic Response 2024” będą prowadzone w koordynacji ze „Steadfast Defender 2024” i przy udziale wojsk NATO, ale nie będą oficjalnie częścią manewrów.

⁷ <https://www.forsvarsmakten.se/en/news/2024/01/the-swedish-armed-forces-participates-in-nato-exercise/>

Reakcje Rosji i Białorusi. Ośrodki decyzyjne zarówno w Rosji, jak i na Białorusi niezmiennie kreują narrację mającą przedstawić NATO jako stronę podejmującą działania ofensywne względem obu państw i głównego odpowiedzialnego za eskalację napięcia międzynarodowego w regionie. Komentując rozpoczęcie manewrów „Steadfast Defender”, wiceminister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej, Aleksander Gruszko, stwierdził, że ćwiczenia są „elementem wojny hybrydowej rozpętanej przez Zachód przeciwko Rosji”, „powrotem do zimnowojennych wzorców”, a ich celem jest zwiększenie poparcia dla wzrostu wydatków zbrojeniowych „ku ucieście amerykańskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego”⁸. Przy okazji tej wypowiedzi gen. Gruszko zupełnie zignorował fakt, że w zorganizowanych w 2021 r. przez Rosję i Białoruś manewrach Zapad udział wzięło łącznie ok. 200 tys. personelu wojskowego⁹. Z kolei szef białoruskiego Sztabu Generalnego Wiktor Gulewicz poinformował, że w odpowiedzi na gromadzenie się wojsk NATO w pobliżu zachodnich granic Białorusi Siły Zbrojne tego państwa podjęły rozbudowę systemów walki radioelektronicznej celem przeciwdziałania naruszeniom granicy¹⁰. Nie należy wykluczać, że zarówno Rosja, jak i Białoruś będą chciały wykorzystać ćwiczenia „Steadfast Defender 2024” do przeprowadzenia rozmaitych prowokacji.

Wnioski. Ze względu na bezprecedensową w postzimnowojennej historii Sojuszu Północnoatlantyckiego skalę manewry „Steadfast Defender 2024” stanowią jeden z bardziej istotnych elementów zainicjowanej jeszcze w 2014 r. polityki reasekuracji, a później strategii odstraszenia Rosji. W obliczu postępującej eskalacji konfliktu pomiędzy NATO a Rosją podejmowane przez Sojusz inicjatywy z zakresu obrony zbiorowej i komunikowania strategicznego zyskują nową jakość. Wiarygodność gwarancji sojuszniczych coraz częściej budowana jest poprzez demonstrowanie konkretnych zdolności (w przypadku omawianych manewrów zaangażowanie ok. 90 tys. żołnierzy i prowadzenie ćwiczeń w dużej rozciągłości czasowej), a nie tylko na podstawie czynników niewymiernych, jak np. autorytet oparty jedynie na międzynarodowym charakterze jednostek, a nie ich realnej zdolności bojowej, jak w przypadku bGB w państwach bałtyckich. Ma to uświadomić decydentom w Rosji nieopłacalność jakiegokolwiek ataku na państwa NATO.

⁸ https://ria.ru/20240121/steadfast_defender-1922572283.html

⁹ https://function.mil.ru/news_page/country/more.htm?id=12378427@egNews

¹⁰ https://www.ng.ru/armies/2024-01-23/1_8929_nato.html